

Test opon Maxxis Minion DH.

Paweł Piasecki



Dobre opony w rowerze to gwarancja udanego wyjazdu a nawet naszego bezpieczeństwa, szczególnie w okresie zimy, kiedy jesteśmy narażeni na jazdę po śliskiej nawierzchni. Z tego względu zdecydowałem się na opisanie kolejnego posiadanego przeze mnie modelu firmy MAXXIS. Poprzedni test dotyczył freerideowych opon HighRoller, tym razem zajmę się modelem Minion DH R o przeznaczeniu downhillowym.

Opony MAXXIS Minion DH R występują w rozmiarach 2.35, 2.50, 2.70 o konstrukcji 1 i 2 warstwowej. Zróżnicowane są na napęd i kierunek, które to różnią się od siebie całkowicie strukturą bieżnika. Są lekkie a mieszanka, z której są wykonane na pierwszy rzut oka sprawia wrażenie materiału o wysokiej jakości. Produkt jest objęty gwarancją producenta, która obejmuje wszelkie wady fabryczne. Cena 1 opony 2.35 to około 70-90 zł w zależności od sklepu. Dystrybucją na terenie Polski zajmuje się przedstawicielstwo firmy Merida





Dobre opony w rowerze to gwarancja udanego wyjazdu a nawet naszego bezpieczeństwa, szczególnie w okresie zimy, kiedy jesteśmy narażeni na jazdę po śliskiej nawierzchni. Z tego względu zdecydowałem się na opisanie kolejnego posiadanego przeze mnie modelu firmy MAXXIS. Poprzedni test dotyczył freeride'owych opon HighRoller, tym razem zajmę się modelem Minion DH R o przeznaczeniu downhill'owym.

Opony MAXXIS Minion DH R występują w rozmiarach 2.35", 2.50", 2.70" o konstrukcji 1 i 2 warstwowej. Zróżnicowane są na napęd i kierunek, które to różnią się od siebie całkowicie strukturą bieżnika. Są lekkie a mieszanka, z której są wykonane na pierwszy rzut oka sprawia wrażenie materiału o wysokiej jakości. Produkt jest objęty gwarancją producenta, która obejmuje wszelkie wady fabryczne. Cena 1 opony 2.35" to około 70-90 zł w zależności od sklepu. Dystrybucją na terenie Polski zajmuje się przedstawicielstwo firmy Merida.

Test szosowy.

Jak to miało miejsce w poprzednim teście zacznę od jazdy szosą. Minion DH R wypada tu znacznie lepiej niż HighRoller. Opony toczą się znacznie ciszej, przy pokonywaniu zakrętów z prędkością powyżej 60km/h nie zauważam jakichkolwiek tendencji do uciekania któregośkolwiek z kół. Przyczepność, pomimo niskiej temperatury dochodzącej do 0 stopni, jest znakomita. Podczas gwałtownego hamowania jak również wykonywania gwałtownych skrętów rower prowadzi się pewnie. Również na drodze pokrytej śniegiem trzymają się bardzo dobrze i nawet dość mocne hamowanie jest możliwe bez niebezpiecznego poślizgu. Umiejętne prowadzenie roweru pozwala przejechać w miarę bezpiecznie nawet zalodzone odcinki, ale tu nie można wymagać cudów od opon bez kolcowania. Szybszy wjazd na wyslizgany śnieg czy lód na zakręcie jest równoznaczny z zaoraniem gleby. :(Opony dobrze tolerują zarówno małe jak i wysokie ciśnienie i toczą się lekko, dzięki czemu można śmiało pedałowac kilkadziesiąt kilometrów asfaltem. Muszę przyznać, że pomimo downhillowego przeznaczenia, na szosie Minion DH R sprawdza się znakomicie nawet w zimowych warunkach. Pozwala to bardziej zapalonym bikerom dojeżdżać do miejsc wypadowych w góry na własnych 2 kółkach. Jak na typowo terenowe opony MAXXIS Minion DH R uzyskał ode mnie za swoje właściwości najwyższą ocenę. Uważam, że na szosie może śmiało konkurować z oponami ze znacznie wyższych przedziałów cenowych.

Test terenowy.

W terenie opisywane oponki sprawują się świetnie, szczególnie podczas zjazdów czułem, że mam dobry kontakt z podłożem. Jedynie w błocie trochę ustępują

HighRoller'owi pod względem właściwości samooczyszczających ze względu na gęstszą fakturę bieżnika. Jednakże podczas szybszej jazdy błoto również ładnie odpada i opona toczy się bardzo dobrze. Nie mają tendencji do uciążliwego ślizgania się po kamieniach czy korzeniach.

Dobrze się również złożyło, że spadł śnieg i złapał lekki mróz. Dzięki temu miałem okazję sprawdzić właściwości opon Minion również w typowo zimowych warunkach, w końcu kupiłem je po to, aby jeździć w zimie. Kiedy tylko znalazłem chwilę wolnego czasu wybrałem się na przejażdżkę po górkach wokół miasta. Wzniesienia dochodzą tu do 550-600 m n.p.m. a różnice pokonywanych wysokości to około 300-400m przy nachyleniu sięgającym 20%. Podjazdy drogą pokrytą 15cm warstwą świeżego śniegu nie sprawiały najmniejszych trudności nawet w najbardziej stromych miejscach, lekkie trudności zaczynały się tylko w miejscach gdzie pod śniegiem pojawiał się lód, wtedy zdarzało mi się obrócić kołem w miejscu. Sytuacja miała się również bardzo dobrze, gdy zjechałem na leśną ścieżkę najeżoną korzeniami i kamieniami. Koła śmiało skrobały się po ukrytych pod śniegiem przeszkodach i bez większych kłopotów pokonywałem kolejne podjazdy. Na skraju lasu gdzie wiejący wiatr nawiał więcej śniegu jazda była już utrudniona, ale muszę zaznaczyć, że śnieg sięgał tam prawie do piast. Pokonywanie podjazdów przy takiej warstwie śnieżnego puchu było już kłopotliwe i kilkakrotnie byłem zmuszony do noszenia roweru. Na płaskim udało się mi jednak wsiąść i popedałować dalej pomimo tak znacznej pokrywy śnieżnej. Zjazdy nie sprawiały najmniejszego kłopotu i nawet miejsca gdzie śnieg sięgał powyżej piast pokonałem bez trudu ciągnąc za sobą białą chmurę :)

Podsumowanie.

MAXXIS MINION DH R w swoim przedziale cenowym jest produktem bardzo udanym, zróżnicowanie na oponę kierunkową i napędową jest bardzo trafne a faktura bieżnika dobrze dobrana i stawiająca stosunkowo mały opór. Opony są wykonane z wysokiej jakości materiału, łatwe w czyszczeniu, dają się łatwo zakładać i zdejmować. Sprawują się świetnie w warunkach terenowych zarówno w zimie jak i w lecie. Dzięki umiarkowanej wadze (700-1000 gram w zależności od liczby warstw) koła ładnie się rozpędzają i umożliwiają jazdę asfaltem z prędkością 30km/h przez wiele kilometrów. Z czystym sumieniem polecam je każdemu, kto ma zamiar poszaleć na zjazdach i w warunkach zimowych.

Szosa: 10/10 (oczywiście jak na opony terenowe)

Teren: 9/10

Zima: 9/10

Zdjęcia pochodzą ze strony MAXXIS.COM